

### III. PEDAGOG

#### 3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Istnieje wiele definicji nauki. Uczni różnych dziedzin opracowują nawet te definicje w zakresie poszczególnych nauk. Wszyscy są jednak zgodni w jednym – bez języka nie można przekazać bogactwa należącego do poszczególnych dziedzin naukowych. Człowiek dzięki językowi jest w stanie coś przyswoić i wyrazić. Ludzkość poszukuje prawdy. Każde pokolenie staje przed trudnościami. Nasi dziadkowie, rodzice i my chcemy odkryć, „odnaleźć” więcej: poznać świat, nazwać zjawiska, odpowiadać na niekończące się pytania. Ważne jest, żeby nie zatracić się w tym pędzie do wiedzy. Świat stworzony przez Boga domaga się pokory, bo jest nie do końca poznawalny, przez to trudny do ogarnięcia rozumem. Wiedza prowokuje do poszukiwania czegoś więcej, a nie wszystko można udowodnić empirycznie.

#### 3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. A. Frączek, *Rany Julek. O tym jak Julian Tuwim został poetą*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2013, s. 38-39.

##### Wstęp

*Rany Julek. O tym jak Julian Tuwim został poetą* autorstwa Agnieszki Frączek to napisana ciekawym językiem barwna historia życia Juliana Tuwima. Dodatkowym walorem tej publikacji jest to, że autorka zamieściła w niej także wiersze i żarty. Każdy mały urwis z przyjemnością przeczyta tę lekturę. Przy okazji dowie się, że z małego rozrabiaki może wyrosnąć naukowiec, pisarz, polityk itd.

Agnieszka Frączek to doktor habilitowana językoznawstwa, germanistka i leksykograf. Pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. Znakiem rozpoznawczym jej książek dla dzieci jest popularyzacja wiedzy o współczesnej polszczyźnie. Pisze o homonimach, frazeologizmach, przysłowiach, błędach językowych. Wydała serię książek logopedycznych.

##### Cytat

- „– Pojutrze – obiecywał Julek.
- Pojutrze, słowo daję! – przysięgał.
- Pojutrze, na pewno pojutrze – gwarantował.

Pewnej jesieni to „pojutrze” stało się ulubionym słowem Julka. A wszystko za sprawą matematyki, albo raczej arytmetyki, jak wówczas nazywano lekcje rachunków. Ta cała „artma”, te wszystkie pierwiastki, ułamki, potęgi, sumy i różnice zupełnie nie chciały się pomieścić Julkowi

Program wychowawczy > Klasa II > Wartość XXIX > Nauka, jej znaczenie w życiu indywidualnym i społecznym

w głowie. A najgorsze były zadania z tekstem. W jednym z nich podróżny szedł pieszo z miasta A do miasta B. (Taki kawał? Pieszko? Dlaczego pieszko? – zastanawiał się Julek), a w drugim jakiś sprzedawca pracowicie mieszał różne gatunki herbaty (I kto to teraz kupi?), w trzecim ktoś niewielkim wiadrem opróżniał wielki basen (No to się biedak, namacha...). Nauczyciel arytmetyki, pan Trubicyn – rosły i tęgi Rosjanin – oczekiwał, że jego uczniowie w try miga obliczą cenę herbacianej mieszanki, tempo marszu z miasta A do B albo czas, przez jaki trzeba machać wiadrem, aby w basenie nie pozostała ani kropla wody” I uczniowie obliczali wszystko jak należy. Tylko jeden Julek wciąż otrzymywał inne, w dodatku dość nieoczekiwane wyniki. Raz, nie wiadomo skąd, wychodziły mu trzy wiadra herbaty, raz basen sięgający od miasta do miasta”.

#### Podsumowanie

Młody Tuwim od najmłodszych lat przejawiał zainteresowania poezją. Kiedy był jeszcze niemowlęciem, jego matka czytała mu wiersze, które sama w swej młodości przepisała do specjalnego zeszytu. Julian wolał przedmioty humanistyczne, chociaż lubował się we wszelakich eksperymentach chemicznych, do tego stopnia, że w pewnym momencie myślał, że zostanie chemikiem, a może nawet magikiem! Nie mógł pojąć matematyki. Ciągle dostawał dwóje, przez co powtarzał szóstą klasę.